



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 1 września 2021 r.

Pozycja 46

POSTANOWIENIE z dnia 14 lipca 2021 r. Sygn. akt SK 15/21

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Pszczółkowski – przewodniczący
Krystyna Pawłowicz
Stanisław Piotrowicz
Justyn Piskorski
Andrzej Zielonacki – sprawozdawca,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 lipca 2021 r., skargi konstytucyjnej E.G. o zbadanie zgodności:

art. 212 § 1 i 2 w związku z art. 213 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r.
– Kodeks karny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1950):

- a) „w zakresie, w jakim przewiduje karalność za publicznie rozgłaszane lub podnoszone prawdziwe zarzuty”,
- b) „w zakresie, w jakim przewiduje karalność za publicznie rozgłaszane lub podnoszone prawdziwe zarzuty dotyczące wykonywania przez daną osobę zawodu”,
- c) „w zakresie, w jakim przewiduje karalność za publicznie rozgłaszane lub podnoszone prawdziwe zarzuty dotyczące wykonywania przez daną osobę zawodu, jeśli zarzuty te mogą narazić osobę na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu”

– z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W sporządzonej przez radcę prawnego ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu skardze konstytucyjnej z 3 września 2020 r. (wniesionej do Trybunału 4 września 2020 r. – data nadania) E.G. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 212 § 1 i 2 w związku

z art. 213 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1950; dalej: k.k.):

a) „w zakresie, w jakim przewiduje karalność za publicznie rozgłaszane lub podnieszone prawdziwe zarzuty”,

b) „w zakresie, w jakim przewiduje karalność za publicznie rozgłaszane lub podnieszone prawdziwe zarzuty dotyczące wykonywania przez daną osobę zawodu”,

c) „w zakresie, w jakim przewiduje karalność za publicznie rozgłaszane lub podnieszone prawdziwe zarzuty dotyczące wykonywania przez daną osobę zawodu, jeśli zarzuty te mogą narazić osobę na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu”

– z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

1.1. Stan faktyczny poprzedzający wniesienie skargi konstytucyjnej.

Wyrokiem z 5 czerwca 2019 r. (sygn. akt [...]) Sąd Rejonowy w W. – V Wydział Karny uznał skarżącą za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 212 § 1 w związku z art. 212 § 2 w związku z art. 12 k.k., tj. tego, że „w okresie od dnia 22 grudnia 2016 roku do dnia 30 września 2017 roku w W., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, za pomocy środków masowego komunikowania pomawiała (...) o postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu lekarza o specjalizacji ginekolog-położnik w ten sposób, że na stronie internetowej (...) na adres e-mailowy (...), jak również na stronie (...) przesłała oraz zamieściła nieprawdziwe treści, iż (...) zabiła jej dziecko w 6 tygodniu ciąży w wyniku przeprowadzenia bez jej zgody badania USG przy użyciu metody Dopplera pulsacyjnego oraz, iż w/w wykonuje badania USG przy użyciu metody Dopplera pulsacyjnego bez uprawnień, certyfikatów i bezprawnie, przy czym kierowała jednocześnie do innych pacjentek ostrzeżenia przed korzystaniem z usług (...) wskazując, że umawianie pacjentek na USG ciąży do (...) może się skończyć tragedią”. W uzasadnieniu wyroku Sąd wyjaśnił, że „dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom, bowiem dotyczą one bądź okoliczności niespornych bądź też zawierają treści znajdujące oparcie w wiedzy i doświadczeniu osób będących ich autorami”. Sąd stwierdził też, że postępowanie skarżącej wypełniło znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 w związku z art. 212 § 2 w związku z art. 12 k.k. Zasadność przyjętej oceny została przez Sąd rozpatrzona w świetle art. 213 k.k., w którym określono kontratyp dozwolonej krytyki i nie doszukano się okoliczności uzasadniających jego zastosowanie w sprawie.

Wyrokiem z 8 stycznia 2020 r. (sygn. akt [...]) Sąd Okręgowy w W. – IX Wydział Karny Odwoławczy, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez skarżącą, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji, dzieląc ustalenia w przedmiocie winy skarżącej.

1.2. Uzasadnienie skargi konstytucyjnej.

Skarżąca, jako wzorzec kontroli dla art. 212 § 1 i 2 oraz art. 213 k.k. przywołała art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, wskazując – jej zdaniem – że zaskarżona regulacja narusza wolność słowa, a przesłanki wyłączenia karalności określone w art. 213 k.k. są nieproporcjonalne w stosunku do dobra chronionego. Sformułowane w art. 212 k.k. ograniczenie wolności wypowiedzi – w ocenie skarżącej – narusza zasadę proporcjonalności ustanowioną w art. 31 ust. 3 Konstytucji; stanowi bowiem ograniczenie nadmierne, które nie jest konieczne w demokratycznym społeczeństwie: „Wynikające z art. 212 k.k. ograniczenie wolności słowa jest (...) zbyt daleko idące, gdyż penalizuje większość publicznych wypowiedzi (rozpowszechnianych za pomocą środków masowego komunikowania) mających niepochlebny charakter niezależnie od tego, czy wypowiedzi te są prawdziwe, czy nie”. Skarżąca zauważyła, że „[w]ynikające z art. 212 k.k. ograniczenie wolności słowa jest zbyt daleko idące także z innego powodu. (...) Istotą zagwarantowanej w art. 54 Konstytucji wolności nie może

być (...) w ocenie Skarżącej prawo do rozpowszechniania jedynie takich prawdziwych informacji, które nie są w stanie zaszkodzić danej osobie czy też nie są w stanie narazić jej na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. W ocenie skarżącej istotą wolności powinno być właśnie w szczególności prawo rozpowszechniania prawdziwych informacji dotyczących wykonywania zawodu, sprawowania stanowiska lub wykonywania działalności, tym bardziej jeśli wykonywany zawód jest zawodem zaufania publicznego i dotyczy jednego z podstawowych praw i wartości człowieka, jakim jest prawo do życia. (...) Osoby wykonujące zawód zaufania publicznego, w szczególności lekarza, odgrywające ze względu na wykonywany zawód istotną rolę w społeczeństwie, powinny zaakceptować ryzyko wystawienia się na krytykę w przypadku dopuszczenia się uchybień lub błędów przy wykonywaniu zawodu”. Jednocześnie skarżąca wskazała na pozorność ochrony wolności słowa, wynikającej z art. 213 § 2 k.k. z uwagi na bardzo ocenne, niezdefiniowane przez ustawodawcę, kryterium, jakim jest słuźenie przez wypowiedź obronie społecznie uzasadnionego interesu: „Osoba formułująca publicznie prawdziwy zarzut nie może zatem nigdy być pewna, czy jej wypowiedź zostanie zakwalifikowana jako słuźąca wskazanemu wyżej celowi”. Zdaniem skarżącej „niedookreślone znamię działania w celu «obrony społecznie uzasadnionego interesu» powinno zostać wyeliminowane z ujęcia kontratywu dozwolonej krytyki jako sprzeczne z zakazem karania bez jednoznacznie określonej podstawy odpowiedzialności karnej”. Skarżąca wskazała, że „stosowanie kryterium «obrony społecznie uzasadnionego interesu» wobec niepoehlebnych prawdziwych informacji o wykonywaniu zawodu przez osobę zaufania publicznego, jaką jest lekarz, stanowi naruszenie standardu wolności wypowiedzi wyznaczanego przez art. 54 ust. 1 Konstytucji”. I dalej: „nie ma więc dostatecznej uzasadnionej powodu, aby (...) z punktu widzenia swobód obywatelskich wolność, jaką jest wolność wypowiedzi, nie zostało wyłączone z konstrukcji kontratywu analizowane tu kryterium «obrony społecznie uzasadnionego interesu», także w odniesieniu do prawdziwych wypowiedzi o wykonywaniu przez daną osobę zawodu, w szczególności zawodu zaufania publicznego”.

2. Postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 2021 r. o sygn. Ts 129/20 (OTK ZU B/2021, poz. 106) skardze konstytucyjnej nadano dalszy bieg, a zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 26 kwietnia 2021 r. została ona zarejestrowana pod sygn. SK 15/21.

3. W piśmie procesowym z 20 maja 2021 r. (znak: II.510.471.2021.MT) Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie zgłasza udziału w niniejszym postępowaniu.

4. Do dnia wydania niniejszego postanowienia Marszałek Sejmu oraz Prokurator Generalny nie przedstawili stanowisk pisemnych w sprawie.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Uwaga ogólna.

W sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania bada, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek procesowych, skutkująca umorzeniem postępowania. Dotyczy to wszelkich kwestii wstępnych, jak również przesłanek formalnych, wspólnych dla kontroli inicjowanej w trybie skargi konstytucyjnej, wniosku lub pytania prawnego. Merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skar-

dze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności. Podkreślić również należy, że składu rozpoznającego sprawę *in merito* nie wiąże stanowisko zajęte w postanowieniu o nadaniu skardze konstytucyjnej dalszego biegu lub postanowieniu o uwzględnieniu zażalenia skarżącego na postanowienie w przedmiocie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (zob. m.in. wyrok pełnego składu TK z 25 września 2019 r., sygn. SK 31/16, OTK ZU A/2019, poz. 53 oraz powołane tam orzecznictwo).

2. Przedmiot zaskarżenia.

W niniejszej sprawie zakwestionowano zgodność art. 212 § 1 i 2 w związku z art. 213 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1950; obowiązujący tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 1444, ze zm.; dalej: k.k.):

a) „w zakresie, w jakim przewiduje karalność za publicznie rozgłaszane lub podnieszone prawdziwe zarzuty”,

b) „w zakresie, w jakim przewiduje karalność za publicznie rozgłaszane lub podnieszone prawdziwe zarzuty dotyczące wykonywania przez daną osobę zawodu”,

c) „w zakresie, w jakim przewiduje karalność za publicznie rozgłaszane lub podnieszone prawdziwe zarzuty dotyczące wykonywania przez daną osobę zawodu, jeśli zarzuty te mogą narazić osobę na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu”

– z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec skarżącej przepisy te zostały zastosowane w następującym brzmieniu:

– art. 212 § 1 i 2 k.k.:

„§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności,

podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.”;

– art. 213 k.k.:

„§ 1. Nie ma przestępstwa określonego w art. 212 § 1, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy.

§ 2. Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut:

1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub

2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego”.

3. Konieczność umorzenia niniejszego postępowania.

3.1. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przyjęte przez skarżącą ujęcie zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonej regulacji jest niepoprawne. Oprócz dokonanego przez skarżącą „rozbicia” zarzutu na trzy kazuistyczne zagadnienia, które są alternatywnymi dla zastosowania przewidzianej przepisami sankcji karnej (lub uwolnienia od niej), w wątpliwość podać należy samą wykładnię hipotezy normy prawnej dokonanej w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Trybunał przypomina, że czasownik „zniesławić” oznacza: „pozbawić dobrego imienia, obgadać, oczernić, zbezcześcić” (*Słownik języka polskiego*, t. 8, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1927, s. 586), „pozbawić kogoś czci, dobrej sławy, dobrego imienia” (*Słownik języka polskiego PWN*, t. 3, red. M. Szymczak, Warszawa 1989, s. 1049), „pozbawić kogo dobrej opinii, dobrej sławy; obmawiać, oczerniać kogo” (*Mały słownik języka polskiego PWN*, red. E. Sobol, Warszawa 1999, s. 1162). A więc forma rzeczownikowa tego czasownika, czyli „zniesławienie”, to: „rozgłoszenie o kim określonego uwłaczającego czynu” (*Trzaski, Everta i Michalskiego encyklopedia powszechna w dwu tomach*, t. 2, Warszawa 1933, s. 1202), „pomawianie innej osoby, instytucji lub zrzecz., choćby nie maj. osobow. prawnej, o takie postępow. lub właściwość, które mogą poniżyć je w opinii publ. lub narazić na utratę zauf. potrzeb. do danego stanowiska, zawodu l. rodzaju działań” (*M. Arcta nowoczesna encyklopedia ilustrowana*, Warszawa 1937, łam 1782), „wypowiedź publiczna, w której ktoś psuje komuś dobrą opinię, mówiąc o nim źle lub rozpowszechniając nieprawdziwe informacje” (*Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, t. 5, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 731), „pomówieni[e] innej osoby (grupy lub instytucji) o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania” (*Wielka encyklopedia PWN*, t. 30, Warszawa 2005, s. 427). Tym samym art. 212 § 1 i 2 w związku z art. 213 k.k. nie przewiduje wprost karalności za: „publicznie rozgłaszane lub podnoszone prawdziwe zarzuty”, „publicznie rozgłaszane lub podnoszone prawdziwe zarzuty dotyczące wykonywania przez daną osobę zawodu”, „publicznie rozgłaszane lub podnoszone prawdziwe zarzuty dotyczące wykonywania przez daną osobę zawodu, jeśli zarzuty te mogą narazić osobę na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu”, lecz przewiduje karalność za pomawianie, zarówno przy użyciu fałszywych jak i prawdziwych zarzutów, o ile te mogą zniesławić.

W doktrynie wskazuje się, iż „[z] brzmienia przepisu art. 213 § 2 [k.k.] wynika, że pomawianie polega na podnoszeniu lub rozgłaszaniu zarzutów zniesławiających. Z pierwszą sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy sprawca formułuje pomawiający zarzut, prezentując własny pogląd. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, czy swoją wypowiedź opiera wyłącznie na sposzrzeniach, które czynił samodzielnie, czy też informacjach uzyskanych od innych osób. Taki zarzut nie musi być dalej rozpowszechniany. Z kolei rozgłaszanie zarzutu o charakterze pomawiającym polega na przekazywaniu takiej treści podniesionej już wcześniej przez inną osobę” (J. Raglewski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2, red. W. Wróbel, A. Zoll, wyd. 5, Warszawa 2017, s. 34).

Stwierdzić trzeba zatem, iż zbyt dużym uproszczeniem, a nawet błędem jest zarzut skonstruowany w sposób, jaki uczyniła to skarżąca, ponieważ nie odnosi się on do normy prawnej, jaką odkodować można z zestawienia art. 212 § 1 i 2 z art. 213 k.k. *Nota bene* wskazać należy, że samo takie „zestawienie” jest niedokładne, gdyż art. 213 k.k. – jako jednostka redakcyjna – dzieli się na paragrafy i nie jest jasne, do którego z nich odnosi się zarzut skarżącej.

3.2. Niezależnie od powyższego skład orzekający w niniejszej sprawie zwraca uwagę, że w wyroku pełnego składu z 30 października 2006 r. o sygn. P 10/06 (OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128) – rozpoznawszy połączone pytania prawne Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, czy art. 212 oraz art. 213 k.k. są zgodne z art. 14 i art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji – Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż „[a]rt. 212 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) są zgodne z art. 14 i art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Orzeczenie to pozostaje aktualne, albowiem art. 1 pkt 26 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589, ze zm.) nie zmienił hipotez §§ 1 i 2 art. 212 k.k., a jedynie wyeliminował z typu podstawowego przestępstwa (art. 212 § 1 k.k.) zagrożenie karą pozbawienia wolności, zaś w typie kwalifikowanym (art. 212 § 2 k.k.) zagrożenie karą zostało obniżone z dwóch lat do jednego roku pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu wyroku o sygn. P 10/06 wskazano, że „[n]ałożenie obowiązku milczenia w sytuacji, gdy człowiek zna prawdziwe okoliczności, których ujawnienie stanowiłoby realizację znamion pomówienia, budzi istotnie zastrzeżenia. Dotyczą one jednak tylko zarzutów uczynionych publicznie, czego oczywiście nie można utożsamiać z zarzutami rozpowszechnionymi za pomocą środków masowego komunikowania, co jest kategorią z natury rzeczy węższą. Ustawodawca generalnie zakazuje publicznego podnoszenia lub rozgłaszania nawet prawdziwych zarzutów, wyłączając odpowiedzialność karną wówczas, gdy podnoszenie lub rozgłaszanie danego zarzutu służy obronie społecznie uzasadnionego interesu.

(...) Uwzględnić należy jednak dwie okoliczności. Po pierwsze, ustawodawca uregulował tu bardzo trudny do precyzyjnej regulacji problem kolizji dwóch wartości konstytucyjnych: wolności słowa oraz godności. Stwierdzić zaś należy, iż również swoboda głosu prawdy nie jest nieograniczona, o czym świadczą przede wszystkim przepisy dotyczące tajemnic ustawowo chronionych. W tym sensie prawdziwość wypowiedzi nie jest jedynym kryterium jej zgodności z prawem. Ustawodawca mógł więc przyjąć, że publiczne stawianie nawet prawdziwych zarzutów wyłącznie w celach indywidualnych bez oparcia w interesie społecznie uzasadnionym powinno być jednak zabronione. Jeżeli zaakceptować pogląd, że interes publiczny w postaci tajemnicy państwowej uzasadnia zakaz ujawniania informacji prawdziwych (i to zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5 – art. 265 § 1 k.k.), a interes indywidualny uzasadnia zakaz i to pod groźbą kary ujawniania informacji związanych z wykonywaną pracą, działalnością społeczną, gospodarczą lub naukową wbrew przyjętemu na siebie zobowiązaniu (art. 265 § 1 k.k.), to trudno podważyć tezę, iż ochrona godności człowieka uzasadnia również pewien zakaz upubliczniania informacji, które mimo prawdziwości, godząc w cześć i dobre imię określonej osoby naruszają jej godność.

Po drugie, uwzględnić tu należy dodatkowo przepisy dotyczące błędu co do okoliczności wyłączających bezprawność lub winę (art. 29 k.k.). W tym konkretnym wypadku chodzi w szczególności o błędne przekonanie, że podniesiony zarzut jest prawdziwy oraz że podniesienie zarzutu stanowi działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Osoba, która działa w błędnym, a usprawiedliwionym przekonaniu, iż sytuacja opisana w art. 213 k.k. ma miejsce, nie popełnia przestępstwa. Ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu, w całej sprawie chodzi zatem nie o to, aby stawiane zarzuty bez żadnych wątpliwości odpowiadały prawdzie, ale o to, aby osoba, która je stawia, formułowała je na rzetelnej racjonalnej podstawie, po pewnej rozwadze i analizie. Ze względu na wspomniany już wielokrotnie związek przestępstwa opisanego w art. 212 k.k. z ochroną godności człowieka wymaganie takie nie jest z pewnością zbyt daleko idące. (...)

Na tej podstawie stwierdzić można również, że ocenny charakter przesłanek wyłączenia odpowiedzialności karnej w wypadku czynów wypełniających znamiona art. 212 k.k. nie prowadzi w praktyce do nadmiernych nieproporcjonalnych ingerencji w wolność słowa. Przesłanki nie podlegają na pewno tak restryktywnej wykładni, aby mówić, iż zachwiana została proporcja między ochroną czci i dobrego imienia oraz ochroną wolności słowa na korzyść tej pierwszej. (...) [K]ryminalizacja (rozumiana jako uznanie przez ustawodawcę jakiegoś czynu za przestępstwo) działań, które z jednej strony stanowią przejaw korzystania z wolności słowa, z drugiej zaś – naruszają godność człowieka i jej przejawy w postaci czci i dobrego imie-

nia, stanowi rozwiązanie prawne dopuszczalne z punktu widzenia art. 14 i art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji”.

Wymaga odnotowania, że postanowieniem z 11 czerwca 2013 r. o sygn. K 50/12 (OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 69) – rozpoznawszy wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności art. 212 § 2 k.k. z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) – Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie z powodu niedopuszczalności orzekania. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono m.in., że „kwestionowany w niniejszym postępowaniu art. 212 k.k. został (...) poddany kompleksowej merytorycznej kontroli konstytucyjnej, tj. kontroli nie tylko w aspekcie dopuszczalności penalizacji zniesławienia jako takiego (w typie podstawowym oraz w typie kwalifikowanym), ale także w aspekcie przewidzianych sankcji. (...) [W]zorcem kontroli konstytucyjnej w sprawie zakończonej (...) wyrokiem [w sprawie P 10/06] był m.in. art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, wskazany jako podstawa kontroli także w niniejszej sprawie”.

3.3. W wyroku z 12 maja 2008 r. o sygn. SK 43/05 (OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 57) – rozpoznawszy skargę konstytucyjną o zbadanie zgodności art. 212 § 2 i art. 213 § 2 k.k. z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz w związku z art. 14 Konstytucji – Trybunał Konstytucyjny orzekł, że „[a]rt. 213 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.), w zakresie odnoszącym się do przestępstwa z art. 212 § 2 kodeksu karnego:

a) w części, w której znamieniem kontratypu czyni prawdziwość zarzutu, jest zgodny z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) w części obejmującej zwrot «służący obronie społecznie uzasadnionego interesu», gdy zarzut dotyczy postępowania osób pełniących funkcje publiczne, jest niezgodny z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji”

– oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie z powodu zbędności orzekania.

W sprawie SK 43/05 Trybunał przede wszystkim stwierdził, że znamię „prawdziwości zarzutów” wymaga rozważania w kategorii konstytucyjnego znaczenia pojęcia „prawdy”: „prawda stanowi dobro uwzględnione w aksjologii Konstytucji. W myśl preambuły do tego aktu, prawda jest wartością uniwersalną; przybiera znacznie bardziej skonkretyzowaną postać w art. 51 ust. 4, który przyznaje każdemu «prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą». Z cytowanego przepisu wynika, że ustrojodawca za szczególnie cenne i wymagające ochrony (gwarantowanej na najwyższym, konstytucyjnym szczeblu) uznał informacje odpowiadające rzeczywistości oraz – odpowiednio – prawo jednostki do wyeliminowania z obrotu (lub zapobiegnięcia trafiaenia do obrotu) wszelkich nieprawdziwych informacji na jej temat.

Warto w związku z tym zauważyć, że stosownie do art. 213 § 1 k.k., w wypadku zarzutu zniesławiającego uczynionego niepublicznie, jego prawdziwość jest jedynym, a więc również wystarczającym znamieniem wyłączającym przestępność zniesławienia. (...)

Sam fakt prawdziwości sformułowanego przez sprawcę zarzutu zniesławiającego, w wypadku gdy został on uczyniony publicznie, nie prowadzi jeszcze do wyłączenia odpowiedzialności karnej. W art. 213 § 2 k.k. ustawodawca wprowadził dodatkowy (wymagający kumulatywnego spełnienia) warunek, aby podniesiony lub ro zgłoszony zarzut służył obronie społecznie uzasadnionego interesu”.

Podniesiona w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej argumentacja odnośnie do zarzucanej niekonstytucyjności kryterium ocenego z przepisu art. 213 k.k. (znamię działania w celu „obrony społecznie uzasadnionego interesu”) nie podważa ustaleń poczynionych

w sprawie SK 43/05. Trybunał stwierdził wówczas, że „[k]onstytucyjny standard określoności przepisów prawnych – także w zakresie normowania art. 42 ust. 1 Konstytucji (*nullum crimen sine lege*) – nie wyklucza posługiwania się w obrębie prawa karnego pewnym marginesem swobody regulacyjnej państwa. Dlatego, na co Trybunał wielokrotnie zwracał uwagę w swym orzecznictwie, standard ten w zakresie regulacji penalnej, jakkolwiek stawiający wyższe wymagania ustawodawcy, nie wymaga jasności czy komunikatywności wyrażenia zakazu lub nakazu prawnego w stopniu absolutnym (tak m.in. wyrok: z 28 stycznia 2003 r., sygn. K 2/02, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 4 oraz z 12 września 2005 r., sygn. SK 13/05, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 91).

Trybunał Konstytucyjny podziela również pogląd, że «posługiwanie się przez ustawodawcę pojęciami ogólnymi – oznaczające konieczność nadawania im konkretnej treści przez organ stosujący prawo – jest nieodzowne w wypadkach, gdy stosowanie określonej instytucji prawnej oparte jest na kryteriach ocennych. Brak definicji takich pojęć spowodowany jest zazwyczaj tym, że dla dokonania konkretnych ocen brane jest pod uwagę wiele okoliczności, które różnić się będą w zależności od sprawy, a ujęcie ich w sposób ogólny i wyczerpujący w jednym katalogu byłoby niemożliwe. Wszelkie zaś próby w tym zakresie musiałyby prowadzić do nadmiernej kazuistyki przepisów prawa, co w istocie zaprzeczałoby ich abstrakcyjnemu charakterowi» (stanowisko S. Zabłockiego wyrażone w ekspertyzie dla Komisji Kodyfikacyjnej, zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2)».

W sprawie SK 43/05 stwierdzono także (co jest istotne dla oceny zasadności zarzutów skarżącej, jakoby wadliwym było „nierozciąganie się” kontratypu dozwolonej krytyki na osoby wykonujące zawód zaufania publicznego, w szczególności lekarza), że „[c]elem depenalizacji czynów, które polegają na podnoszeniu lub rozgłaszaniu prawdziwych zarzutów postępowania, mogących poniżyć dany (wymieniony w sentencji) podmiot w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, jest ochrona prawa obywateli do swoistej kontroli działań władzy (a więc organów, instytucji i osób mających wpływ – nawet jeśli tylko pośredni – na sytuację prawną lub ekonomiczną tych obywateli) w demokratycznym państwie. Istotą i funkcją takiego prawa jest zapewnienie jawności działań tejże władzy, a w rezultacie zapewnienie możliwości wpływania obywateli na te działania, w zakresie, w jakim z jednej strony pozwala na to, z drugiej – wymaga tego demokratyczne państwo prawne”.

3.4. Zestawiwszy przytoczone w poprzednich podpunktach orzeczenia oraz tezy zawarte w ich uzasadnieniach z treścią argumentacji skarżącej, Trybunał stwierdza, że problem konstytucyjny przedstawiony w rozpatrywanej skardze został już rozstrzygnięty. Artykuł 212 § 1 i 2 k.k. był już bowiem uprzednio konfrontowany z tymi samymi wzorcami kontroli (art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji) i rozpoznany z punktu widzenia tych samych zarzutów, co w niniejszej sprawie, a wydane w następstwie tego orzeczenie w sprawie P 10/06 jest jednoznaczne i przysługuje mu walor ostateczności. Z kolei orzeczenie w sprawie SK 43/05 czyni zbędnym wydanie wyroku w niniejszej sprawie, a nawet uniemożliwia powtórne badanie konstytucyjności art. 213 k.k. w oparciu o zasadę *ne bis in idem* (por. postanowienie TK z 11 marca 2021 r., sygn. SK 60/20, OTK ZU A/2021, poz. 15).

3.5. Ponadto Trybunał przypomina, że w świetle obowiązującej Konstytucji nie leży w jego gestii kontrola orzeczeń sądowych w sprawach indywidualnych. Skarżąca za pomocą instytucji skargi konstytucyjnej nie może kwestionować ostatecznego orzeczenia sądu wydanego w jej sprawie, a taki właśnie zdaje się mieć cel. Obszerna część uzasadnienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, a także „złożone dowody z dokumentów” odnoszą się *stricte* do sfery faktów, nie zaś do sfery prawa, zupełnie tak, jakby skarżąca zamierzała najpierw prze-

konać Trybunał Konstytucyjny do swojej racji o prawdziwości zarzutów zniesławiających, za których rozpowszechnianie została skazana i niejako uprzednio przesądzić o wadliwości indywidualnego rozstrzygnięcia.

Należy w związku z tym zwrócić uwagę, że w polskim systemie prawnym istnieje środek weryfikacji indywidualnych orzeczeń sądowych w postaci skargi nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego, jeżeli:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub

2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

– a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. z 2021 r. poz. 154, ze zm.).

W tym stanie rzeczy – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) – postanowiono jak w sentencji.